

z Görlitz i Zgorzelca, które nawet przy braku równoległych danych (różnice w sposobie kategoryzacji przestępstw oraz czas powstania statystyk) pozwalają na dokonanie (z pewnymi zastrzeżeniami) wielu istotnych porównań. Artykuł jest uzupełnieniem zagadnień podejmowanych przez poprzednich autorów i dopełnieniem obrazu transgranicznego miasta Zgorzelca.

Książka jest zatem ciekawą i wartościową pozycją na rynku wydawniczym z kilku powodów. Jednym z nich jest kompleksowość przeprowadzonych badań obejmujących najistotniejsze zagadnienia z problematyki pogranicza, których opis w odniesieniu do jednego miasta spełnia wymóg pracy monograficznej. Innym walorem książki, będącej *de facto* raportem z badań, jest wybór badanej populacji, na którą składają się wszyscy mieszkańcy Zgorzelca, co w połączeniu z probabilistycznym doбором próby skutkuje otrzymaniem reprezentatywnych wyników badań.

Rozległość problematyki badań i wielość poruszanych aspektów życia pogranicznego miasta, wreszcie reprezentatywny charakter otrzymanych wyników badań (we wszystkich artykułach) może uczynić tę książkę punktem odniesienia innych publikacji omawiających badania o podobnym, reprezentatywnym charakterze (przeprowadzone na przykład wśród mieszkańców Görlitz lub w innych miastach pogranicza), których obecnie brakuje na rynku wydawniczym. Ponadto pozycja ta stanowi doskonałe uzupełnienie istniejącej literatury o Zgorzelcu powstałej na podstawie badań jakościowych.

Podsumowując — książka zawiera bogate zestawienie danych reprezentatywnych, przedstawionych w postaci ciekawych analiz, tabel i wykresów, stanowi kompendium wiedzy socjologicznej o mieście Zgorzelcu. Jest zbiorem artykułów bogatych w wiedzę specjalistyczną, dlatego nie powinna ująć uwagi naukowców, władz samorządowych regionów pogranicza, polsko-niemieckich komisji międzyrządowych zajmujących się współpracą euroregionów, może stanowić ciekawą lekturę dla zgorzelczan oraz tych wszystkich Polaków i Niemców, którzy zajmują się sprawami pogranicza.

Irena Kurasz

„Wrocławska Diagnoza Społeczna” — seria wydawnicza: tom 1. *Problemy społeczne w przestrzeni Wrocławia*, red. Stanisław Witold Kłopot, Mateusz Błaszczyk, Jacek Pluta; tom 2. *Stare i nowe problemy społeczne wielkiego miasta. Socjologiczne studium konsumpcji na przykładzie Wrocławia*, red. M. Błaszczyk, S.W. Kłopot, J. Pluta; tom 3. *Studia nad strategią rozwoju społecznego miasta Wrocławia*, opracowanie komitet redakcyjny pod kierunkiem Jacka Sutryka: S.W. Kłopot, M. Błaszczyk, J. Pluta, Paweł Trojanowski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.

Wrocławska diagnoza problemów społecznych to świeży, nowatorski program badawczy przeprowadzony w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Jednym z jego owoców jest publikacja „Wrocławskiej Diagnozy Społecznej”, to jest trzech kompleksowych tomów opracowań wydanych przez Wydawnictwo Naukowe Scholar: tom 1. *Pro-*

blemy społeczne w przestrzeni Wrocławia, tom 2. *Stare i nowe problemy społeczne wielkiego miasta*, tom 3. *Studia nad strategią rozwoju społecznego Wrocławia*. Redakcję dwóch pierwszych tomów powierzono wrocławskim socjologom S.W. Kłopotowi, M. Błaszczkowi oraz J. Plucie, którzy już od lat zajmują się badaniem mieszkańców stolicy Dolnego Śląska i jego problemów w bardzo szerokim zakresie.

Badania zostały przeprowadzone w ramach Priorytetu VII Promocji integracji społecznej, działania 7.2 Przeciwdziałania wykluczeniu i wzmocnieniu sektora ekonomii społecznej. Głównym celem projektu było opracowanie diagnozy problemów społecznych mieszkańców Wrocławia na potrzeby miejskiej strategii rozwiązywania problemów społecznych. Projekt, zrealizowany w ciągu dwóch lat, w sferze problematyki łączył dwie subdyscypliny wiedzy: politykę społeczną i socjologię miasta.

Na samym początku warto przedstawić wiele argumentów przemawiających za sięgnięciem po tę publikację. Badania przeprowadzono na rzadko spotykaną skalę. W ramach projektu przeprowadzono dwa równoległe badania na próbach 2500 gospodarstw domowych i 5000 mieszkańców Wrocławia. Respondentami w badaniach gospodarstw były głowy gospodarstw domowych lub domownicy zorientowani w problematyce badań, natomiast respondentami w badaniach indywidualnych byli mieszkańcy Wrocławia w wieku 15–64 lat. Dzięki zastosowanemu populacyjnemu podejściu uchwyciono różnorodne zagadnienia, za pomocą jednego narzędzia, w ramach jednego badania adresowanego do całej zbiorowości.

Rzadko spotykana w literaturze przedmiotu definicja polityki społecznej, jej całościowy ogład, prowadzi do uchwycenia aktualnego stanu spraw społecznych we Wrocławiu. Oprócz wytworzonych w toku badań informacji korzystano z wielu źródeł: z danych urzędowych, dostępnych danych statystycznych, dokonano bogatego przeglądu literatury przedmiotu. Całościowa konstrukcja prowadzi czytelnika od opisu stanu rzeczy do propozycji, jak powinna wyglądać strategia rozwiązywania problemów społecznych.

Następny argument to sposób rozumienia problemów społecznych. Dotychczasowa praktyka społeczna w działaniu samorządu to działania socjalne, obejmujące indywidualne jednostki czy kategorie społeczne, które winny korzystać z uprawnień zdefiniowanych przez państwo do pomocy (bezrobotni, niepełnosprawni). Autorzy twierdzą, że takie rozumienie polityki społecznej jest anachroniczne i niepoprawne. Polityka społeczna powinna mieć charakter nie tylko interwencyjny, lecz także aktywizacyjny (co jest udokumentowane w literaturze przedmiotu).

„Wrocławska Diagnoza Społeczna” jest niewątpliwie osobliwością pod względem struktury trójtomowej. Pierwszy tom opracowania, zatytułowany *Problemy społeczne w przestrzeni Wrocławia*, to typowa praca zbiorowa. Szczegółowa charakterystyka poszczególnych artykułów wykracza poza ramy tego opracowania. Warto zwrócić uwagę na te aspekty, które wnoszą wiedzę na temat współczesnych mieszkańców wielkiego miasta, na zjawiska, które w nim zachodzą, oraz zachęcić zwykłego czytelnika do sięgnięcia po lekturę tej książki, aby sam mógł doszukać się treści, które byłyby dla niego nowe i wzbogacające.

Tom 1 prezentuje bardzo kompleksowy obraz problemów miasta Wrocławia. W części pierwszej zaprezentowano strukturalne wymiary problemów społecznych i socjalnych, na które składają się procesy demograficzne, infrastruktura komunikacyjna i transportowa, struktura gospodarcza, społeczny wymiar przestrzeni oraz organizacja instytucjo-

nalnej pomocy społecznej. Część druga to wybrane problemy społeczne i socjalne, takie jak system edukacyjny, opieka zdrowotna oraz zdrowie publiczne, ubóstwo, bezdomność, oraz poczucie bezpieczeństwa. W ostatniej części przedstawiono świadomościowe aspekty ładu społecznego — jakość i styl życia a system konsumpcji zbiorowej oraz przekonania wrocławian o pożądanych wzorach życia rodzinnego.

W pierwszym artykule⁵ Jadwiga Brzuchowska, opierając się na wielu osobiście opracowanych mapach i statystykach, opisuje zmiany demograficzne, jakie nastąpiły w ostatnich latach na mapie Wrocławia, charakteryzując poszczególne obszary (dzielnice) miasta, definiując lokalne profile demograficzne i zwracając uwagę na pogłębiające się różnice społeczno-ekonomiczne między nimi. Tym samym uświadamia pilną potrzebę stworzenia osobnego planu rozwojowego sieci usług publicznych (oświata, zdrowie, transport) dla każdego obszaru z osobna, na podstawie informacji zawartych w opracowanej charakterystyce.

Maciej Zathey⁶ zwraca uwagę na rolę, jaką odgrywają stosunkowo młode, duże galerie i hipermarkety w handlu. Jest to zjawisko całkowicie nowe w postkomunistycznej historii miasta, gdyż dotychczasowy układ powiązań ekonomicznych, który opierał się na rozdrobnionym handlu detalicznym, został poddany głębokim zmianom, a wraz z nowymi inwestycjami w wielkie obiekty handlowe została stworzona nowa przestrzeń miejska. Autor ostrzega przed rozluźnieniem lub zupełnym zerwaniem więzi, jakie kształtowały się na płaszczyźnie klient–sprzedawca w małych, lokalnych sklepach i punktach usługowych i przyczyniały się tym samym do tworzenia głębokiego poczucia tożsamości i przynależności lokalnej. Przedstawiony zostaje również obraz rozwoju Wrocławia jako aglomeracji oraz proces suburbanizacji miasta, który autor w sposób klarowny wiąże z postępującą segregacją społeczną. Segregacja ta dzieli ludzi po pierwsze na tych, którzy żyją w mieście (i tu odpowiednio w bardziej lub mniej prestiżowych dzielnicach) lub w obszarach podmiejskich, w mieszkaniach o wyższym lub niższym standardzie, czy w końcu, w zabudowaniach jednorodzinnych. Aplikując opisany wzór, można podzielić Wrocław według tego schematu i prześledzić jakość życia czy też standard życia mieszkańców poszczególnych jego części oraz stworzyć ich profil społeczny, czego też autor dokonuje. Po przedstawieniu badań dotyczących złej sytuacji mieszkaniowej na rynku i braku nowych mieszkań komunalnych autor tekstu stara się zwrócić uwagę na problem, jakim jest brak harmonijnego pomysłu na zaplanowane ekspansji mieszkaniowej miasta. Nie powstała do tej pory żadna spójna wizja rozbudowy miasta, odpowiadająca na potrzeby poszczególnych jego dzielnic, co jest wysoce alarmujące. Wszystkie części miasta rozwijają się jakby obok siebie, nie bacząc na konsekwencje takiej polityki urbanistycznej.

Następny artykuł⁷, autorstwa Macieja Kruszyny, poświęcony jest analizie infrastruktury komunikacyjnej i transportowej Wrocławia. Autor opisuje obecny stan miasta, przed-

⁵ J. Brzuchowska, *Struktura demograficzno-przestrzenna i migracje wewnętrzne mieszkańców Wrocławia*, [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni Wrocławia*, red. S.W. Kłopot, M. Błaszczyk, J. Pluta, Warszawa 2010.

⁶ M. Zathey, *Zmiany demograficzno-przestrzenne a zrównoważony rozwój Wrocławia*, [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni...*

⁷ M. Kruszyna, *Infrastruktura komunikacyjna i transportowa Wrocławia*, [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni...*

stawia wyniki badań preferencji mieszkańców co do sposobu poruszania się po mieście. Wnioski, jakie zostały zaprezentowane w podsumowaniu, są fundamentalne do efektywnego rozwoju infrastruktury miasta. Każdy mieszkaniec doskonale wie, że w godzinach szczytu Wrocław staje się wręcz nieprzejezdny, lecz nie każdy zdaje sobie sprawę z błędnej polityki miasta wobec rowerzystów czy ze skutków, jakie w przyszłości przyniesie brak stymulowania mieszkańców zainteresowaniem nowymi sposobami podróżowania.

Robert Majkut⁸ w artykule *Struktura gospodarcza miasta oraz system instytucjonalny rynku pracy* podjął się iście benedyktyńskiej pracy, szukając danych statystycznych do opisanego i zinterpretowania kondycji gospodarki miasta w świetle zachodzących zmian. Nie ograniczył się jednak do zestawiania ich tylko w kontekście samego miasta, lecz kontrastuje je z danymi dotyczącymi większych miast Polski. Autor przedstawia dane dotyczące miesięcznych wynagrodzeń w zależności od miasta, branży czy pozycji w strukturze zawodowej. W roku 2009 przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze publicznym wyniosło 3000 zł, w bankowości 4300 zł, w technologiach informatycznych 5230 zł. Wiele miejsca poświęcono analizie stanu dynamiki zasobów siły roboczej w mieście, a także palącemu problemowi bezrobocia, jego przyczynom i sposobom animacji aktywności zawodowej. Praca ta jest szczególnie cenna w kontekście opracowywania obrazu obecnej sytuacji miasta oraz jego mieszkańców, gdyż za punkt wyjścia obiera sobie sytuację ekonomiczną obydwu.

Konkluzja nasuwająca się po lekturze artykułu jest z jednej strony pozytywna, gdyż z łatwością możemy dostrzec przychylną koniunkturę dla przedsiębiorców chcących tu inwestować. Jako odzwierciedlenie tej tezy można odwołać się do przytoczonych danych statystycznych wskazujących na znaczny wzrost inwestycji w mieście oraz rentowności prowadzonych biznesów. Zasygnalizowane są również ważne zmiany w układzie sił w mieście, takie jak ekspansywnie rozwijający się sektor usług oraz innowacji technologicznych, pilne zapotrzebowanie lokalnego rynku na wysoko wykwalifikowanych specjalistów techników czy pracowników administracyjno-biurowych. Nie bez znaczenia jest też, że robotnicy wykwalifikowani często otrzymują za swoją pracę wyższe wynagrodzenie niż na przykład pracownicy administracyjni średniego szczebla. Z drugiej strony autor naświetla problem izolacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy oraz trudności w znalezieniu pracy wśród osób powyżej pięćdziesiątego roku życia. Jednym ze stosunkowo nowych, lecz bardzo niebezpiecznych zjawisk jest problem dotyczący złej sytuacji zawodowej absolwentów wyższych uczelni. Pracodawcy wciąż bardzo wysoko cenią sobie doświadczenie zawodowe w momencie zatrudnienia nowych osób w swoich firmach, a działania wdrażanych programów, staży lub praktyk w różnych placówkach nie zweryfikowano empirycznie, nie wiemy zatem, jaka jest ich skuteczność.

Mateusz Błaszczuk⁹ ukazał zależności między strukturą miasta a zjawiskami społecznymi, jakie zachodzą w jego przestrzeni. Autor, bazując między innymi na rezultatach badań zaprezentowanych w *Atlasie problemów społecznych Wrocławia*, pod redakcją S.W. Kłopoty i W. Skiby¹⁰, postanowił poszerzyć wyłaniający się z tego opracowania obraz

⁸ R. Majkut, *Struktura gospodarcza miasta oraz system instytucjonalny rynku pracy*, [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni...*

⁹ M. Błaszczuk, *Społeczny wymiar przestrzeni Wrocławia*, [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni...*

¹⁰ *Atlas problemów społecznych Wrocławia*, red. S.W. Kłopot, W. Skiba, Wrocław 2006.

poszczególnych dzielnic o inne aspekty. Badał przede wszystkim uczestnictwo w miejskim systemie konsumpcji zbiorowej, zaangażowanie w stosunki sąsiedzkie, łatwość w obdarzaniu zaufaniem osób nieznanymi czy opinie odnośnie do finansowania opieki nad osobami starszymi. Przeprowadzona analiza jest nowatorska, ponieważ w wiarygodny sposób wskazuje na głębokie różnice, jakie istnieją w sposobie myślenia społeczności lokalnych w poszczególnych dzielnicach. W sposób najbardziej jaskrawy zostało to udowodnione w badaniu dotyczącym obowiązku finansowania opieki nad osobami starszymi. Ogólnie co czwarty badany uważa, że koszty związane z opieką na osobami starszymi powinny ponosić przede wszystkim opieka społeczna i instytucje państwowe. Odsetek ten rozkładał się bardzo różnie w poszczególnych dzielnicach miasta, mianowicie na Przedmieściu Świdnickim wyniósł 58%, na Starym Mieście 53%, natomiast wśród mieszkańców osiedli południowo-zachodnich oraz Hub był mniejszy niż 10%. Ta swoista przestrzenna segregacja ludności przeprowadzona przez autora tekstu powinna być wzięta pod uwagę w daleko zakrojonym procesie planowania rozwoju miasta tak, aby interwencja służb publicznych nie ograniczała się tylko do doraźnych działań, lecz z góry na nie odpowiadała lub odpowiednio wcześniej zapobiegała problemom.

Kolejnym nieoczywistym elementem, który składa się na obraz problemów współczesnego Wrocławia, zajął się Dariusz Szrejder z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Dotyczy on instytucjonalnej pomocy społecznej w stolicy Dolnego Śląska¹¹. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu MOPS jako instytucja powołana do łagodzenia problemów społecznych jest w stanie wywiązać się z powierzonych zadań. Osobne miejsce zostało poświęcone profilowi klientów, czyli osób, które z własnej woli korzystają z usług pomocy społecznej. Ocenione zostały również próby aktywizacji systemu pomocy społecznej, które wymagają jeszcze dużych reform i odpowiednich uchwał Rady Miejskiej. Warto jednak zwrócić uwagę na akcje, które w znaczący sposób przyczyniają się do zmiany pasywnego oblicza MOPS-u, takie jak Program Aktywności Lokalnej, rozwijany przy współpracy społeczności lokalnych, czy kampanie mające na celu uwrażliwienie wrocławian na krzywdę ludzką bądź umiejętność odpowiedniego ofiarowania pomocy, takie jak „Dając pieniądze, nie pomagasz”.

Następna praca została przygotowana przez Barbarę Wiśniewską-Paź¹², jest to wnikliwe studium przedstawiające obecną strukturę szkolnictwa we Wrocławiu, jego podział, zachodzące zmiany, problemy i stawiane zadania. W fazie dużych zmian znajduje się szkolnictwo prywatne, rokrocznie przygotowujące coraz to nową i bogatszą ofertę edukacyjną. Tego samego nie da się niestety powiedzieć o publicznym szkolnictwie ponadgimnazjalnym, które jak słusznie podkreśla autorka, słabo uwzględnia potrzeby rynku pracy czy też powiela wciąż tę samą ofertę. Cenne jest rzeczowe przedstawienie braku dostępności wrocławskich przedszkoli i żłobków, ten bardzo aktualny problem wiąże się ze stresem rodziców i nierzadko poważnym obciążeniem rodzinnego budżetu. Zauważalny ostatnio trend zakładania nowych tego typu ośrodków zarówno publicznych, jak i niepublicznych

¹¹ D. Szrejder, *Instytucjonalna pomoc społeczna we Wrocławiu*, [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni...*

¹² B. Wiśniewska-Paź, *Struktura systemu edukacyjnego Wrocławia w obliczu aktualnych wyzwań społecznych, rynkowych i edukacyjnych*, [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni...*

nie jest, niestety, w stanie w pełni zaspokoić potrzeb rynkowych, ponieważ, jak zauważa autorka, wielu rodziców po prostu nie stać na posłanie pociechy do takiej placówki.

Czy opieka zdrowotna jest problemem społecznym? Lektura artykułu Katarzyny Kajdanek daje jednoznaczną odpowiedź¹³. Jako przykład można podać przeprowadzanie oraz społeczny odbiór programów profilaktycznych oraz diagnostycznych realizowanych przez miasto. Wyniki są zatrważające, w tego rodzaju programach profilaktycznych kierowanych do osób zagrożonych różnymi chorobami bierze udział nie więcej niż 10% mieszkańców. Autorka pokusiła się również o stworzenie profilu socjomedycznego statystycznego wrocławianina, biorąc pod uwagę jego choroby, styl życia, częstość korzystania z opieki zdrowotnej itd. Bierny wypoczynek jest, niestety, najczęstszą formą spędzania wolnego czasu, a profilaktyka zachorowań czy badania kontrolne wciąż są wśród mieszkańców miasta mało popularne. Ponad 30% osób cierpi na nadwagę, a 8% jest otyłych. Przeciętny wrocławianin to osoba zdrowa (ponad 70%) i relatywnie sprawna fizycznie (68%) w stosunku do swojego wieku, oraz co ciekawe — unikająca kontaktu ze służbą medyczną. Jak wynika z badań, coraz więcej osób korzysta z prywatnej opieki medycznej, zapewniającej szybszą i lepszą w ich odczuciu pomoc. Autorka zwraca uwagę na potrzebę prowadzenia długofalowych kampanii społecznych mających na celu skuteczne „sprzedanie towaru”, jakim są zachowania prozdrowotne propagowane już od dzieciństwa. Praca K. Kajdanek jest szczegółowym merytorycznym ujęciem problemu mimo widocznych trudności ze znalezieniem danych statystycznych lub brakiem narzędzi do przeprowadzenia badań poszczególnych jednostek problemowych.

Starym problemem społecznym, jakim jest ubóstwo, zajęła się Jagoda Mrzygłocka-Chojnacka¹⁴. Autorka przyjmuje ekonomiczną definicję ubóstwa, w którym brak środków finansowych uniemożliwia zaspokojenie podstawowych potrzeb jednostki lub domowników, biorąc pod uwagę, że powstają one najczęściej w ich miejscu zamieszkania. To właśnie środowisko lokalne tworzy te potrzeby i w jego ramach powinny być one również zaspokajane. Ubóstwo, które według danych statystycznych dotknęło stosunkowo niewielu mieszkańców Wrocławia, powstaje z powodu niedoboru dochodów z pracy lub braku zatrudnienia. Autorka podkreśla nie tylko wagę prób aktywizacji zawodowej osób już dotkniętych bezrobociem, lecz także wprowadzenie akcji organizowanych przez odpowiednie organy, mających na celu zabezpieczenie przyszłości zagrożonej widmem ubóstwa młodzieży. Taka prewencja mogłaby mieć swoje podłoże w monitorowaniu gospodarstw rodzin wielodzietnych oraz rodziców samotnie wychowujących swoje dzieci.

Jednym z najbardziej zajmujących jest artykuł zredagowany przez Jerzego Żurkę¹⁵. W uporządkowany sposób traktuje on o aktualnym stanie bezdomnych we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku. Obecnie liczbę bezdomnych we Wrocławiu szacuje się na 2–3 tysiące. Kryterium zastosowane przez autora na wstępie opracowania rozróżnia bezdomnych według przyczyn ich bezdomności. Jest to kryterium wartościowe, ponieważ osoby bez dachu nad głową zwykło się błędnie traktować jako grupę dosyć jednolitą, co — jak dowodzi przedstawiona praca — jest założeniem kompletnie błędnym. Następnie wpro-

¹³ K. Kajdanek, *Opieka zdrowotna i zdrowie publiczne*, [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni...*

¹⁴ J. Chojnacka-Mrzygłocka, *Ubóstwo jako wymiar wykluczenia społecznego*, [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni...*

¹⁵ J. Żurko, *Problem bezdomności we Wrocławiu*, [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni...*

wadzona zostaje ciekawa kategoria bezdomnych schroniskowych i „pozaschroniskowych” oraz zaprezentowana ich wyczerpująca charakterystyka, poparta dostępnymi na ich temat danymi statystycznymi. Autor w szczegółowy sposób przedstawia także nasilenie się zjawiska bezdomności w zimie oraz trudną sytuację instytucji, które udzielają schronienia bezdomnym, borykając się z problemem alkoholizmu i bezrobocia swoich podopiecznych. Jako jeden z nielicznych J. Żurko dostrzega niezwykle wagę odbudowywania więzi społecznych bezdomnego z miejscem jego pochodzenia, to jest szybszą adaptację i powrót do „normalnego życia” w jego starej społeczności lokalnej, a nie w nowym miejscu, które jest najczęściej najbliższym wielkim miastem (szacuje się, że tylko 30–50% bezdomnych w mieście jest wrocławianami). Proces „zasysania” bezdomnych z całego regionu i przenoszenie ich tylko do placówek wrocławskich należy uznać za niebezpieczne, a wręcz szkodliwe w procesie wychodzenia z bezdomności. Również tworzenie izolowanych zespołów architektonicznych przeznaczonych tylko dla osób bezdomnych nie przyczynia się do ich szybszego wyjścia z sytuacji problemowej i jak dostrzega J. Żurko, w praktyce uniemożliwia odbudowanie więzi społecznych. Odpowiednia liczba monitorowanych lokali komunalnych, umiejscowionych w „normalnych” lokalizacjach, mogłaby przynieść wymierne sukcesy w powrocie wielu bezdomnych do ponownego, odpowiedniego funkcjonowania w społeczeństwie. Nie sposób nie zgodzić się z autorem analizy, że dotychczasowo stosowane środki mające na celu rozwiązanie problemu bezdomności nie tylko nie osiągnęły zamierzonego efektu, lecz wręcz przeciwnie, przyczyniły się do jego utrwalenia, a niekiedy doprowadziły do eskalacji.

Jednym z tematów, które trudno zbadać za pomocą narzędzi socjologicznych, jest poczucie bezpieczeństwa mieszkańców danego regionu. Tego trudnego zagadnienia podjął się Grzegorz Kozdraś¹⁶. Niskie oceny bezpieczeństwa, jakie wynikają z niedawno przeprowadzonych badań, nie dają się jednoznacznie wytłumaczyć wzrostem przestępczości czy patologii społecznych. Do tej pory pozostają niestety nierozpoznane lęki wynikające z postępu cywilizacyjnego, gospodarczego i społecznego. Autor w sposób klarowny unaocznia nam braki w wiedzy, jaką dysponują socjolodzy, aby w bardziej efektywny sposób móc zająć się tym problemem i szukać zadowalających sposobów jego rozwiązania.

Jacek Pluta zwraca uwagę na stymulatory i bariery w osiągnięciu satysfakcjonującego poziomu jakości życia przez mieszkańców¹⁷. Wnioski zaprezentowane w artykule potwierdzają istnienie lepszych i gorszych rejonów miasta ze względu na infrastrukturę społeczną i rekreacyjno-wypoczynkową. Wrocław jawi się jako miejsce „dobre” w zaspokajaniu podstawowych potrzeb, a „dostateczne” w przypadku zasobów służących do konsumpcji wolnego czasu. Najgorzej sytuacja ta przedstawia się na peryferiach miasta, gdzie mieszkańcy ocenili to zaplecze w sposób bardzo zły, co powinno być alarmującym sygnałem dla władz lokalnych. Stymulatorami intensywności konsumpcji wolnego czasu okazały się ilość czasu wolnego, dostępność usług i określone konfiguracje czynników społeczno-demograficznych, takich jak młodość, dochody, aktywność zawodowa *etc.* Wrocławianie

¹⁶ G. Kozdraś, *Problem bezpieczeństwa mieszkańców we Wrocławiu*, [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni...*

¹⁷ J. Pluta, *Jakość i styl życia a system konsumpcji zbiorowej we Wrocławiu*, [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni...*

najchętniej spędzają czas na clubbingu i w lokalach gastronomicznych, małym powodzeniem cieszą się różnego rodzaju kursy, aktywności związane z kulturą wysoką (na przykład wyjście do opery) czy uprawianie sportu. Do barier konsumpcji wolnego czasu możemy zaliczyć niskie dochody, poziom wykształcenia poniżej średniego, relatywny brak czasu i co zastanawiające, dojrzały wiek, to jest powyżej 50. roku życia. Autor pracy zwraca uwagę na brak akcji propagujących aktywne formy spędzania wolnego czasu, takie jak uprawianie sportów czy uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta wśród osób w schyłkowej dekadzie aktywności zawodowej.

Artykuł *Przekonania wrocławian o pożądanym wzorcach życia rodzinnego* autorstwa Stanisława W. Kłopoty zamyka tom pierwszy¹⁸. Można postawić pytanie: czy problemem społecznym jest kształtowanie się przekonań organizujących życie wewnątrz rodziny? Lektura artykułu niesie pozytywną odpowiedź. Ze studium postaw mieszkańców Wrocławia wobec małżeństwa i rodziny, popartego rzetelnymi analizami danych uzyskanych z przeprowadzonych badań, wyłania się wciąż żywy model patriarchalnej rodziny miejskiej, choć w niewielkim stopniu zmodyfikowany. Autor w sposób wyczerpujący i całościowy analizuje podział obowiązków w gospodarstwie domowym w świetle władzy w rodzinie, funkcję opiekuńczą i socjalną we współczesnej rodzinie, przekonania o wzajemnych zobowiązaniach międzypokoleniowych oraz relacje między małżonkami na podstawie badania mieszkańców Wrocławia. Z analiz jasno wynika, że to wciąż na kobietach spoczywa ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego i, w przeważającej mierze, wychowania dzieci. Jednak co znamienne, to kobieta odgrywa główną rolę w podejmowaniu decyzji co do liczby potomstwa i czasu, kiedy dzieci się urodzą. Współczesne rodziny w większym stopniu koncentrują się na własnych problemach, a co za tym idzie — izolują z otoczenia instytucjonalnego. Ciekawe jest badanie przedstawiające preferencje wrocławian co do wyboru osób lub instytucji, do których zwróciliby się o pomoc w sytuacji kryzysowej. Na pierwszym miejscu uplasowała się rodzina pochodzenia, a następnie krąg przyjaciół i znajomych. Po pomoc do adekwatnej instytucji respondenci zwróciliby się tylko w najtrudniejszym położeniu, to jest sytuacji obłożnej choroby, niepełnosprawności itp. Mimo zmian i zawrotnego tempa rozwoju cywilizacyjnego zwartość rodziny pozwala jej na łatwiejsze adaptowanie się do zmieniających się realiów społeczno-ekonomicznych. Konkludując, autor zaleca prowadzenie takiej polityki społecznej, która młodym ludziom dawałaby szansę na stabilizację społeczną i ekonomiczną, a młodym rodzicom pozwoliła na powrót do pracy bez konieczności pokonywania tylu barier.

Tom drugi *Stare i nowe problemy społeczne wielkiego miasta. Socjologiczne studium konsumpcji na przykładzie Wrocławia*¹⁹ jest tomem autorskim, poświęconym zagadnieniom konsumpcji, w której jak przekonują autorzy, coraz mocniej można dostrzec nowe kwestie społeczne, które powinny stać się przedmiotem interwencji polityki społecznej. Odpowiedzią na wyzwania globalizującego się świata są zachodzące w wielkich miastach procesy metropolizacji. Dynamicznym przeobrażeniami ulegają również struktury

¹⁸ S.W. Kłopot, *Przekonania wrocławian o pożądanym wzorcach życia rodzinnego*, [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni...*

¹⁹ M. Błaszczuk, S.W. Kłopot, J. Pluta, *Stare i nowe problemy społeczne wielkiego miasta. Socjologiczne studium konsumpcji na przykładzie Wrocławia*, Warszawa 2010.

wewnątrzmięskie. To one w zasadniczy sposób wpływają na funkcjonowanie jednostek w mieście, a przez to określają zindywidualizowane style ich życia. W procesach konsumpcji styl życia manifestuje się najbardziej, a poziom konsumpcji wpływa na społeczne zróżnicowanie. Jak wskazują autorzy, przyczyny tego stanu rzeczy można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Pierwszą jest wykluczenie w rozumieniu ograniczenia w dostępie do społecznie cenionych dóbr, zasobów czy wartości. Druga płaszczyzna dotyczy pasywności, izolacji społecznej jednostek, braku działań o charakterze kolektywnym. W takim wypadku mówimy o kapitale społecznym, którego zasoby pozwalają na efektywne korzystanie z istniejących w systemie miejskim możliwości.

Te dwa wymiary określają pola polityki społecznej. Takie podejście pozwala ujawnić nie tylko „stare”, tradycyjne problemy społeczne, dotyczące szeroko rozumianej inkluzji społecznej, lecz także „nowe”, określające warunki aktywizacji społecznej rozumianej jako uczestnictwo w życiu zbiorowym. Kwestia ta jest szczególnie istotna w kontekście zdolności samoorganizacji społecznej będącej atrybutem silnych społeczności lokalnych oraz społeczeństwa obywatelskiego.

Rozważając kwestie stylów życia, na podstawie badań wyłoniono trzy główne sposoby spędzania czasu wolnego. Dzięki temu dokonano podziału mieszkańców na trzy kategorie konsumentów: „tradycyjny-bierny”, „aktywny”, „wycofany”. Skład każdego z wyróżnionych typów stanowił od 26% do 39% ogółu respondentów. Przestrzenny układ miasta cechuje różne nasycenie występowania poszczególnych kategorii. Dla instytucji odpowiedzialnych za realizację polityki społecznej mapy Wrocławia ukazujące przestrzenne zróżnicowanie występowania danego rodzaju konsumentów mogą być przydatne do rozwijania metod pracy socjalnej związanych z interwencją oraz działaniami aktywizującymi społeczność lokalną.

Jak piszą we wnioskach autorzy, żadna z kategorii konsumentów nie jest wolna od potrzeby objęcia jej właściwym programem polityki społecznej (w jej nowym rozumieniu), choć oczywiście szczególnie dotyczy to osób „wycofanych”. Kategoria ta jest również najbardziej narażona na nakładanie się starych i nowych problemów społecznych.

Wnioski płynące z lektury tomu drugiego są konsekwencją przyjęcia nowego rozumienia obszaru zainteresowania polityki społecznej, która szczególnie na poziomie lokalnym powinna organizować i kształtować takie sposoby życia, które najskuteczniej sprzyjać będą spójności społecznej będącej nadrzędnym celem rozwojowym miasta Wrocławia. Aktualnie dostępność do sfery konsumpcji zbiorowej, za którą w części odpowiedzialne jest miasto, jest w wielu przypadkach utrudniona (na przykład procesy komercjalizacji basenów). Infrastruktura społeczna i oferta kulturalna skoncentrowane są głównie w ścisłym centrum miasta, co sprzyja mechanizmom wykluczania.

Niezbędne jest prowadzenie elastycznego schematu działań w zależności od lokalnych potrzeb oraz dostępnych zasobów. Z jednej strony nie wolno zapominać o starych, a z drugiej o nowych problemach społecznych. Takie prowadzenie polityki społecznej będzie z czasem procentowało zrównoważonym rozwojem społeczności lokalnej.

Tom trzeci napisany zgodnie z postulatami dwóch poprzednich stanowią *Studia nad strategią rozwoju społecznego miasta Wrocławia*²⁰. Podejmując w części stare problemy,

²⁰ *Studia nad strategią rozwoju społecznego miasta Wrocławia*, red. J. Sutryk, Warszawa 2010.

których propozycje rozwiązania pojawiały się w różnych wcześniejszych dokumentach, autorzy przedstawiają nowe rozwiązania. Misją nowej strategii jest zachowanie spójności społecznej, ekonomicznej, kulturalnej we wszystkich aspektach życia. Jej realizacja będzie możliwa, gdy nastąpi zmiana dotychczasowego myślenia na rzecz likwidacji przyczyn wykluczenia społecznego oraz łagodzenia jego skutków. Istotna jest również koncentracja na warunkach sprzyjających rozwojowi potencjału społecznego mieszkańców.

Opracowanie strategii jest ekspercką próbą ujęcia w kategoriach celów strategicznych założeń nakierowanych nie tylko na realizowanie zadań socjalnych, lecz także na aktywizację społeczności lokalnej i promowanie warunków rozwoju społecznego. Najważniejszą częścią są rekomendacje i wytyczne strategicznych programów polityki socjalnej i społecznej. Pomocna we wdrażaniu nowej strategii jest sporządzona analiza SWOT. Do celów strategicznych opracowano wskaźniki oraz dokładne koncepcje monitoringu. Poszczególnym celom przypisano struktury instytucjonalne, agendy samorządowe, między którymi powinien występować ścisły przepływ informacji niezbędnych do koordynacji realizowanych działań. Głównym beneficjentem strategii jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i w założonym modelu to jemu przypada zadanie koordynacji rozwiązywania problemów socjalnych, we współpracy z innymi instytucjami i organizacjami trzeciego sektora. Między wierszami można dostrzec, że autorzy krytycznie oceniają dotychczasową praktykę działań w zakresie polityki społecznej miasta. Nowa strategia wymaga zmiany myślenia wielu instytucji oraz większego zaangażowania mieszkańców miasta. Autorzy są świadomi zagrożeń oraz skrupulatnie podają trudności, jakie może napotkać realizacja nowej strategii.

Konieczne było przeprowadzenie dogłębnych badań kondycji miasta i jego mieszkańców, opracowanie jego zasobów oraz stworzenie spójnej koncepcji jego dalszego, harmonijnego rozwoju.

Omawiane tomy „Wrocławskiej Diagnozy Społecznej” w niezwykle dużym stopniu wzbogacają i uaktualniają wiedzę o współczesnych mieszkańcach miasta, gdyż zawarte w nim zostały najświeższe badania i analizy problemów Wrocławia i jego społeczności. Jest to nie tylko cenna lektura dla samych wrocławian, lecz przede wszystkim nieoceniony głos w dyskusji na temat kierunków rozwoju tej prężnej metropolii, tak by odpowiedzieć na nowe, alarmujące problemy i negatywne zjawiska powstałe w wyniku ustrojowej transformacji oraz w kontekście szybkiego postępu cywilizacyjnego. Naturalną konsekwencją tej publikacji jest dostarczenie informacji na temat zmian i zjawisk zachodzących w wielkim mieście, które śmiało można wykorzystać czy kontrastować z równoległym opracowanym obrazem Warszawy czy Poznania.

Na koniec należy zwrócić uwagę na tytaniczną pracę włożoną w przygotowanie tego kompleksowego opracowania, obejmującego zróżnicowane problemy i zjawiska, z jakimi borykają się lokalne władze i mieszkańcy Wrocławia. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że dla każdego świadomego i wrażliwego na sytuację lokalną wrocławianina jest to lektura obowiązkowa, przynosząca nie tylko gołosłowny opis, analizę i skalę aktualnych problemów, lecz także realne i skuteczne formy walki z nimi.

Barbara Szczepańska